

Anna Brzozowska-Krajka, Jerzy Jastrzębski

"Wokół kultury i literatury ludowej :
1939-1948", Jerzy Jastrzębski,
Warszawa 1978 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 70/2, 378-382

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Jastrzębski, WOKÓŁ KULTURY I LITERATURY LUDOWEJ. 1939—1948. Warszawa 1978. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, ss. 216.

Nobilitacja kultury i literatury ludowej (chłopskiej) była w obecnym stuleciu celem licznych i różnorodnych przedsięwzięć. Szczególne ich nasilenie wystąpiło w latach 1945—1948, kiedy nowa sytuacja społeczno-polityczna Polski spowodowała istotne zmiany również i w sferze polityki kulturalnej. Tego też okresu głównie dotyczy książka Jastrzębskiego¹. Autor wyzyskał w niej bogate materiały zawarte w różnego rodzaju publikacjach książkowych, periodykach i archiwaliach.

Praca Jastrzębskiego obejmuje dwa zasadnicze kręgi tematyczne (wskazuje na nie tytuł): pierwszy to dyskusje o kulturze ludowej, o jej charakterze, zadaniach i miejscu w kulturze narodowej w dwudziestolecie międzywojennym oraz w czasie okupacji (rozdz. 1: „*My otworzymy narodowi dzwierzę*”) i w pierwszych latach po wyzwoleniu (rozdz. 2: „*W Polsce Ludowej ludowe jest to, co narodowe*”); drugi to typowe dla lat czterdziestych dyskusje o koncepcjach i programach ludowej literatury, problemach tzw. wsi tworzącej, funkcji pisarza ludowego (chłopskiego), literaturze dla ludu (rozdz. 3: „*Istnieje jedna tylko literatura polska...*”), a także bardzo cenna materiałowo historia organizacyjnych przedsięwzięć „wsi piszącej”, m. in. obszerna dokumentacja dziejów Oddziału Wiejskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich (rozdz. 4: „*Jak się już razem, całą grupą, wystąpiło...*”). W swych rozważaniach o kulturze, a zwłaszcza o literaturze ludowej Jastrzębski koncentruje się głównie na społeczno-ideologicznym aspekcie tych zagadnień, uzasadniając wybór charakterem wykorzystanych materiałów źródłowych. Takie zawężenie problematyki zdeterminowało zakres wniosków i tez.

Prezentację kształtowanych w latach 1939—1948 koncepcji kultury ludowej poprzedza autor krótką charakterystyką okresu wcześniejszego: omawia poromantyczną (młodopolską) tradycję apoteozy kultury wiejskiej i chłopstwa jako rezerwuaru polskości, związki tej tradycji z ideologią agraryzmu, typową dla dwudziestolecia międzywojennego wiarę w uzdrowicielską rolę kultury chłopskiej oraz pierwsze przejawy zainteresowania państwa tą kulturą (głównie konferencja łowicka, styczeń 1930). Referując dyskusje z lat czterdziestych o przyszłym modelu kultury ludowej w odrodzonej Polsce, Jastrzębski koncentruje się na wysuwanej przez ruch ludowy koncepcji polityki kulturalnej jako programu edukacji narodowej i demokracji kulturalnej. W jego ramach miała być przeprowadzona nobilitacja kultury ludowej (w prasie ludowej wskazywano na argumenty przemawiające za jej wysoką rangą: na jej dawność, rodzimość oraz to, że stanowi substrat wszystkiego, co autentycznie polskie). Objęta również tym programem demokratyzacja oświaty (powszechna reforma szkolna) zadecydować miała o awansie kulturalno-oświatowym wsi, wyjściu klasy chłopskiej z jej dotychczasowej izolacji w tym zakresie i zniesieniu przedziału kulturalnego między wsią a miastem. W opozycji do postulowanego przez Stronnicтво Ludowe sprzęgnięcia oświaty dla ludu z przemianami społeczno-gospodarczymi kraju (jako elementu szeroko pojętej demokratyzacji wynikającej z istoty socjalizmu) pozostawał program autonomicznej oświaty i kultury dla ludu (odzwierciedlający tradycyjną niechęć wsi do klasowo jej obcych elitarnych wartości mieszczaństwa) służący jako oręż walki ideologicznej Polskiego Stronnicтва Ludowego z Polską Partią Robotniczą. W kulturowej pła-

¹ Częściowo problematyka ta została wcześniej przedstawiona w pracy S. Czernika *Chłopskie piarstwo samorodne* (Warszawa 1954), jak i w artykułach J. Jastrzębskiego zamieszczonych w „Literaturze Ludowej” — np. *Pisarstwo „samorodne” czy twórczość amatorska* (1976, nr 3); *Programy kulturalne ruchu ludowego w latach wojny i okupacji* (1977, nr 4/5).

szczyźnie swych rozważań książka Jastrzębskiego rozpatruje też problem relacji między kulturą ludową a narodową (z tym zagadnieniem wiąże się sprawa toczonego się w latach 1944—1948 w kręgu partii i stronnictw politycznych sporu o kulturę ludową, jej kształt i zasięg) oraz regionalizm jako jeden z aspektów kultury ludowej. Książka zawiera również charakterystykę czytelniczych preferencji środowiska chłopskiego i jego postulatów wobec literatury (ze szczególnym zaakcentowaniem proponowanego przez publicystów Stronnictwa Ludowego „Roch” modelu literatury pełniącej zadania wychowawcze i poznawcze).

Dyskusje prasowe lat czterdziestych na temat kultury ludowej pozostawały w ścisłym związku z problematyką literacką. Miały one jednakże podłoże ideologiczno-polityczne, a nie artystyczne, co wyjaśnia wiele kwestii związanych z pytaniami o rolę, treści, kategorie oceny literatury ludowej czy też kryteria kwalifikacyjne pisarstwa ludowego, takie zaś ujęcie czyni pisarza ludowego wyłącznie przekaznikiem treści pozaartystycznych. Zagadnienia te rozpatrywano nie uwzględniając istniejącego już pisarstwa chłopskiego: nie chodziło więc o literaturę ludową i jej faktyczny charakter, lecz raczej o poglądy i postulaty na temat jej przyszłego kształtu. Była to zatem próba sformułowania normatywnej poetyki literatury ludowej pozbawiona przesłanek w postaci opisu i dokładnego rozeznania w jej rzeczywistym stanie. Dyskutanci operowali bardzo uproszczonym obrazem tej literatury, sprowadzając ją wyłącznie do powielania wzorców tzw. literatury dla ludu, do „pień skowrończych”², jakby w morzu naśladownictwa nie było w ogóle utworów oryginalnych i interesujących.

Wśród dyskutowanych w latach czterdziestych problemów pisarstwa chłopskiego na czoło wysuwały się różnorodne próby wyznaczenia zakresu pojęć: literatura ludowa, pisarz ludowy. Ostatecznie ukształtowały się w omawianym okresie trzy sposoby rozumienia terminu literatura ludowa: jako literatury tworzonej przez chłopów, literatury dla chłopów i literatury o chłopach.

Najbardziej przekonywająca jest dla literaturoznawcy koncepcja pierwsza, sformułowana przez Stanisława Pigoń. Perspektywa powojenna historii literatury ludowej sugeruje, iż bardzo słusznie Pigoń zarezerwował przymiotnik „ludowy” tylko dla literatury tworzonej przez chłopów aktualnie żyjących z pracy na roli, kryteria zaś, postulaty i zadania stawiane przez tego uczonego literaturze ludowej są z literaturoznawczego punktu widzenia najzupełniej właściwe³. Jastrzębski jednakże niezwykłe zdecydowanie polemizuje z koncepcją Pigoń, a jej autora uważa za zwolennika kulturowej separacji klasy chłopskiej — stanowiska sprzecznego „z obiektywnym interesem wsi”. Wydaje się, iż Jastrzębski przesadnie akcentuje ideologiczny sens wypowiedzi Pigoń, wyraźnie w niej drugoplanowy (Pigoń rozumiał bowiem literaturę ludową jako twór przede wszystkim artystyczny, a nie instrumentalny ideologicznie). Dokładniejsza lektura *Głównych problemów literatury ludowej* Pigoń przekonuje, iż jego definicja literatury ludowej nie jest ideologicznym postulatem wyizolowania się klasy chłopskiej od procesów i przemian zachodzących w ówczesnym społeczeństwie polskim (w te same procesy Pigoń słusznie wskazuje na nieuchronny proces asymilacji i integracji klasy chłopskiej i jej kultury z resztą narodu) ani też kontynuacją ludomańskiego, romantyczno-młodopolskiego mitu ludowości, lecz jedynie trafną diagnozą ówczesnej sytuacji (zasadnicza odrębność twórców chłopskich od literatów miejskich chłop-

² Przykładem może tu być omówione na s. 107—109 stanowisko J. Kapuścińskiego.

³ Zob. S. Pigoń, *Główne problemy literatury ludowej*. W: *Na drogach kultury ludowej. Rozprawy i studia*. Warszawa 1974.

skiego pochodzenia) i bardzo słusznym protestem przeciwko zbyt szerokiej i nadmiernie „ideologicznej” interpretacji pojęcia literatura ludowa. Taką bowiem interpretację zawierają wypowiedzi większości publicystów i ideologów ruchu ludowego (jak np. Pleśniarowicz, Frasiak, Lichański), dla których istotniejsza była kwestia, kto jest pisarzem chłopskim, niż — czy jest literatura ludowa (pisarstwo chłopskie). Oczywiście przy całkowitym sprowadzeniu literatury ludowej do wymiaru ideologii zupełnie inny sens uzyskiwało to podstawowe pytanie (kto jest pisarzem chłopskim?) — oznaczało ono problem, kto jest orędownikiem ideowo-społecznym sprawy chłopskiej.

Samorodna literatura chłopska nie sprostaa stawianym jej wówczas zadaniom propagandy ideologicznej, wskutek czego niejednokrotnie odzywały się głosy krytyczne pod jej adresem. Próbowano odsyłać literatów chłopskich do pisarstwa typu dziennikarskiego i pamiętnikarskiego, uważając, iż tylko tam mogliby w pełni spożytkować swoje (wątpliwe dla wielu) umiejętności (zob. np. wypowiedź dyrektora Departamentu Literatury i Książki Ministerstwa Kultury i Sztuki, H. Michalskiego, cyt. na s. 134). Pod koniec okresu 1945—1948 uznano, iż z racji niespełniania przez literaturę chłopską stawianych jej zadań ideologicznych sens jej popierania i kultuwowania staje się co najmniej problematyczny.

W związku z dwoma pozostałymi sposobami rozumienia terminu literatura ludowa (literatura dla chłopów i literatura o chłopach) omawia Jastrzębski preferowany przez wiejskich czytelników w latach czterdziestych model literatury. Podstawę rozważań stanowi dyskusja o czytelnictwie ludowym, m. in. wokół ankiety tygodnika „Wieś” z r. 1946 *Jakiej powieści chce dzisiejsza wieś?* Dotyczyła ona: kształtu i charakteru tej literatury (poezji i prozy); warunków, jakie powinien spełniać autor powieści dla czytelnika wiejskiego; cech czytelnika wiejskiego, jego gustów (świadczących o naturalnym dążeniu chłopstwa do przełamania izolacji kulturalnej wsi) oraz roli literatury w życiu chłopca. Jastrzębski przeprowadza m. in. rozróżnienie czytelnictwa charakterystycznego dla części klasy chłopskiej upośledzonej kulturalnie oraz dla jej części pełnowartościowej intelektualnie. Wyraża też wątpliwość, czy to, co zdaniem działaczy wieś czytać powinna, pokrywa się z tym, co ona faktycznie czyta lub chciałaby czytać — wątpliwość tę nasuwa analiza innych materiałów ankietowych. Jednakże autor książki nie rozpatruje w ogóle np. sprawy, które z postulatów dotyczących literatury dla ludu były realizowane i w jakim stopniu.

Swoje rozważania o literaturze ludowej zamyka autor prezentacją organizacyjnych przedsięwzięć „wsi piszącej”, których potrzebę odczuwano już w drugiej połowie w. XIX — wyznaczały one poprzez instytucjonalizację pisarstwa chłopskiego nowy etap jego istnienia. Omawiając międzywojenną historię zrzeszeń skupiających pisarzy chłopskich i ich organów prasowych Jastrzębski zwraca szczególną uwagę na „grupę naprawską” i jej czasopismo „Wieś — Jej Pieśń” (1933—1934), będące katalizatorem życia literackiego wsi. Z inicjatywy tej grupy zwołano w 1934 r. w Krakowie zjazd pisarzy chłopskich, na którym wysunięty został projekt zorganizowania Związku Literatów Ludowych w Polsce — nie zrealizowany jednak wskutek prób włączenia do tego związku także pisarzy robotniczych.

Lata okupacji nie przerwały kulturalno-oświatowych inicjatyw wsi. Już wówczas, jak i po odzyskaniu niepodległości, zaowocowały one szczególnie na Lubelszczyźnie. Temu też regionowi o niezwykle żywotnych tradycjach ruchu ludowego poświęcił Jastrzębski wiele uwagi (Lubelszczyzna należy do regionów, z których wywodzi się najwięcej pisarzy ludowych), prezentując rozwój zrzeszeń pisarzy chłopskich na Lubelszczyźnie. Już w roku 1944 powstała na tym terenie organizacja pod nazwą „Wieś Tworząca”, będąca początkowo specjalną sekcją Instytutu Kultury Wsi, założonego na początku r. 1944 przy komendzie lubelskiego okręgu Ba-

talionów Chłopskich. Kolejną inicjatywą był Zjazd Pisarzy Chłopskich Lubelszczyzny zwołany w maju 1945 przez Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej w Lublinie wraz z Wydziałem Kultury i Sztuki miejscowej Rady Narodowej. Powołane zostało wtedy Koło Literatów Ludowych, które miało stanowić jednocześnie sekcję lubelskiego oddziału Związku Zawodowego Literatów Polskich. W roku 1946 wspomniana wcześniej organizacja „Wieś Tworząca” (już jako grupa o wyraźnym obliczu ideowym) wysunęła projekt utworzenia Ludowego Instytutu Kultury, który powołano w sierpniu tegoż roku (lecz w końcu r. 1947 zlikwidowano jako odrębną instytucję).

Jedną z przeprowadzonych w skali ogólnopolskiej prób nadania pisarstwu chłopskiemu ram instytucjonalnych było stworzenie Oddziału Wiejskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich (OW ZZLP) — istniał on od 10 października 1945 do 27 listopada 1948. Jastrzębski poświęca wiele miejsca historii tego Oddziału oraz polemikom, jakie towarzyszyły jego powstaniu. Zastanawiano się głównie, czy potrzebna jest pisarzom-chłopom odrębna organizacja, czy też mają oni wejść do Związku Zawodowego Literatów Polskich, a jeśli tak, to na jakich zasadach. Obawiano się zatarcia odrębności literatury ludowej przez włączenie pisarzy chłopskich do grona literatów zawodowych — z drugiej jednakże strony zdawano sobie sprawę, iż wobec postępującego szybko rozwoju kulturalnego całego kraju niemożliwa byłaby dalsza izolacja literatów wiejskich od miejskich instytucji kulturalnych. Krąg publicystów czasopisma „Wieś” (1944—1954), opowiadając się również przeciw tworzeniu odrębnej organizacji pisarzy chłopskich, wysunął projekt założenia Ludowego Instytutu Literacko-Naukowego, który miałby prowadzić działalność kształcącą pisarzy wiejskich. Słuszny tu wydaje się pogląd Mieczysława Kafła (s. 194), iż błędem było sprowadzanie chłopskiego pisarstwa na płaszczyznę twórczości zawodowej — winno ono mieć status amatorski i odrębną formę organizacyjną, taką jak np. Stowarzyszenie Twórców Ludowych (STL), właściwie bowiem OW ZZLP był raczej organizacją inteligencji pochodzącej ze wsi, a nie faktycznych pisarzy chłopskich. Nie jest to jednakże pogląd Jastrzębskiego, który w znamienny dla całej swej książki sposób jedynie relacjonuje poszczególne stanowiska, najczęściej bez własnego komentarza (niedosyt pozostawia czytelnikowi pod tym względem również charakterystyka działalności OW ZZLP).

Dużo miejsca zajmuje w tej pracy omówienie instytucji, które mecenasowały chłopskiej aktywności literackiej (m. in. przez różne formy pomocy dla pisarzy ludowych). Jednakże popierani wówczas przez państwo pisarze samorodni nie byli wyłącznie twórcami chłopskimi, lecz rekrutowali się ze wszystkich klas społecznych, mecenat zatem nie obejmował literatury chłopskiej *sensu stricto*, ale wszelką amatorską twórczość literacką i opiekę różnorodnych instytucji nad tą amatorską, a nie tylko chłopską twórczością.

Książka Jastrzębskiego posiada znaczne wartości informacyjne — odnosi się to zwłaszcza do uwag o preferowanym przez wiejskich czytelników modelu literatury i o historii organizacyjnych przedsięwzięć „wsi piszącej”. Korzystanie z tego wartościowego materiału utrudniają jednakże czytelnikowi niedostatki problematyzacji, mankamenty kompozycyjne oraz powtórzenia — czynią one wywód autora chaotycznym. Zastrzeżenia powyższe dotyczą przede wszystkim kulturowej płaszczyzny rozważań Jastrzębskiego. Wartość informacyjną książki obniża również brak indeksu osób.

Praca zyskałaby też znacznie, gdyby zawierała nie tak skąpy komentarz i oceny autorskie — niedostatek ten jest najbardziej dotkliwy w zakończeniu całej książki i poszczególnych jej części. Jakże często czytelnik oczekuje czegoś więcej niż szeregu cytatów wiążących się ze sprawą, nie zawsze przy tym reprezentatywnych (zastanawia np., dlaczego Jastrzębski tak obszernie cytuje i omawia

bardzo chaotyczną i niekoherentną wypowiedź publicysty „Chłopskiej Drogi” na temat literackich upodobań chłopów, skoro sam stwierdza na s. 57, że to przypadek skrajny). Szkoda, że autor tak rzadko formułuje własne oceny, gdyż te nieliczne, które są w książce, zdradzają świetną jego orientację w tej dziedzinie.

Czytelnik oczekiwałby też przynajmniej szkicowego odniesienia zaprezentowanych w książce stanowisk i koncepcji do późniejszych faktów stanowiących naturalną kontynuację przedstawionych w książce zdarzeń. Generalny brak perspektywy, która objęłaby okres po r. 1948 (poza jedynym chyba wyjątkiem — krytyką wynaturzeń w realizacji programu monolitycznej kultury narodowej w epoce stalinowskiej) jest tym mocniej odczuwalny, iż przy cytowaniu wielu źródeł umożliwiłaby ona ocenę szeregu wypowiedzianych tam sądów bądź pozwoliłaby przedstawić określone kwestie w zupełnie innym świetle, otwierając pole dla dalszych badań. Miejscem szczególnie predestynowanym do tego typu odwołań jest rozdział 3, w którym autor kończy omawianie zagadnień chłopskiej twórczości literackiej i przechodzi do spraw zupełnie innego rodzaju (literatura dla ludu, strona organizacyjna „wsi tworzącej”). Zarysowanie perspektywy na lata późniejsze byłoby też bardzo wskazane po omówieniu działalności kulturalno-oświatowej ludowej Lubelszczyzny. Pozostawiła bowiem ta działalność trwały ślad w historii życia literackiego „wsi piszącej” doprowadzając w r. 1965 do powstania Międzywojewódzkiego Klubu Pisarzy Ludowych, przekształconego w r. 1968 w bardzo obecnie prężnie organizacyjnie Stowarzyszenie Twórców Ludowych z Zarządem Głównym w Lublinie, które realizuje w pełni ideę odrębnego związku chłopskich pisarzy-amatorów.

Książka Jerzego Jastrzębskiego stanowi jedną z niewielu, jak dotąd, prób wyczerpującego, monograficznego opracowania najnowszej historii kultury i literatury ludowej (chłopskiej) przyczyniając się do częściowego wypełnienia istniejącej w tym zakresie luki.

Anna Brzozowska-Krajka

Stefania Skwarczyńska, POMIĘDZY HISTORIĄ A TEORIĄ LITERATURY. (Warszawa) 1975. Instytut Wydawniczy „Pax”, ss. 328.

Książka Stefani Skwarczyńskiej jest zbiorem rozpraw o dużej rozpiętości tematycznej. Ten wielowątkowy charakter tomu skłania do zastanowienia dwojakiej natury. Po pierwsze, czytelnik ciekaw jest nie tylko pozytywnych rezultatów poznawczych osiągniętych na tak różnych polach, ale zapytuje nadto o perspektywy zarysowane przez autorkę dla przyszłych badań. Po drugie, nasuwa się pytanie o miejsce tej książki w pięćdziesięcioletnim z górą dorobku naukowym Skwarczyńskiej.

Na drugie z tych pytań można częściowo odpowiedzieć już na wstępie. Niemal od początku bowiem dziełem monograficznym Skwarczyńskiej towarzyszą tomy zbierające jej prace rozproszone po czasopismach i publikacjach okazjonalnych. A sądzę, że właśnie zbiory rozpraw dać mogą najbardziej adekwatny obraz zainteresowań badawczych uczonego i skali jego osiągnięć. Najśladniej umożliwiają wgląd w tajniki warsztatu i sygnalizują koncepcję związków między analizą a syntezą. Tak jest i w przypadku Stefani Skwarczyńskiej. W jej zbiorowych tomach odnajdziemy nie tylko tezy jej teorii, ale także nieprosty obraz poszukiwań i wyborów, uwikłanych w konteksty zmieniającego się świata. A także dzieje budowania własnej drogi na gruncie genologii, który okazał się podłożem uprawy tak bardzo wielokierunkowej. Plon najobfitszy to komparatystyka, rozpostarta między antykiem a współczesnością. Komparatystyka, o której autorka tomu *Pomiędzy hi-*